

Sulin, Czas wyboru

Nie da się ukryć tu prawdy
To jakbym wypluwał z mordy tą krew na śnieg
Miałem tu topić się w żalach i smutkach
A kur* już chyba cumuję na brzeg

Pracujesz ziomie za 1500
Też pracowałem za tyle w fabryce
Tysia z groszami to płace za chatę
Wiec 5000 na życie to ma być to życie?

Pamiętam problemy jak jeszcze nie zdałem matury
Kumple mówili że skończę jak siury
A dzisiaj wypłata, wypłata na barach tu latam
Lecz chu* do góry
Jest paru co mówi ci bzdury
Lecz gdy mnie widza to zwykle znikają jak szczuty
Mówili ze typ bez kultury
A kiedyś kultury nie będzie bez Sulin
Byłem dzieciakiem co jarał się rapem
A dziś już nie potrafię żyć bez rapu
Mimo ze za rap
NIE ŻYJE JAK CHCIAŁEM
TO ŻYJE JAK CHCIAŁEM
Tu NAWET BEZ RAPU

NIE CHCODZI TYLKO O FLOTĘ I FEJM
Chodzi o flotę i fejm, dzieciaku!
Jeśli ni e chodzi o FLOTĘ I FEJM
To FLOTA I FEJM to miłość do RAPU!

Dupa cię rzuci
Koledzy odejda
A ty zaczniesz ćpac jak menel
Życie masz jedno
A dup czy kolegów jest wielu
Polecam: patrz na siebie